



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

10 października bez ostrzeżenia został odwołany Paweł Obermeyer, dyrektor Szpitala Praskiego. Tę funkcję pełnił przez niecałe 4 lata, przełamując dotychczasową karuzelę dyrektorów: w ciągu ostatnich lat było ich kilku, a żaden nie piastował stanowiska dłużej niż rok.

Przypomnijmy, że Szpital p.w. Przemienienia Pańskiego podlega miastu i to ono decyduje praktycznie o wszystkim. To duży, wieloprofilowy szpital, położony w strategicznym punkcie Warszawy. Dlatego właśnie w ciągu minionych lat podejmowano różne decyzje o jego modernizacji i rozbudowie. Zrealizować je udało się jednak dopiero, gdy stanowisko objął dr Paweł Obermeyer.

Zrobił swoje... może odejść

- Co się zmieniło w szpitalu? - pytamy Pawła Obermeyera.

- Bardzo dużo. Szpital przeszedł z poziomu XIX do XXI wieku. Przede wszystkim powstał supernowoczesny budynek A2, w którym jest cała chirurgia, radiologia, oddział ratunkowy. Otworzyli-

śmy oddział chirurgii jednego dnia, uruchomiliśmy neuro- i kardiochirurgię, co na tym terenie jest szczególnie ważne, bo liczba zawałów i wypadków z urazami głowy i kręgosłupa jest wciąż bardzo duża. Niedawno przenieśli się do nas chirurdzy naczyniowi ze

dokończenie na str. 2

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Cmentarz parafialny w Tarchominie

Wspominamy przed Świętem Zmarłych

Przy ulicy Mehoffera, na piaszczystym pagórku, oddzielony zielenią starych drzew od wielkomiejskiego gwaru, znajduje się jeden z najstarszych warszawskich cmentarzy. Jego geneza sięga początku XIX wieku. Jako typowy cmentarz parafialny związany był w przeszłości z miejscową świątynią, pochodzącym z XVI w. kościołem św. Jakuba Apostoła, a obecnie również z kościołem p.w. Najświętszej Maryi Panny Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśliborskiej.

Przez długie wieki zmarłych chowano bądź w murach kościelnych, bądź na terenie bezpośrednio okalającym kościół. W obrębie samego budynku kościelnego chowano pierwotnie ciała męczenników, później osób zmarłych w opinii świętości, a także biskupów i cesarzy. Od XII w. praktyka chowania zmarłych w kościele stała się prawie powszechna, tzn. każdy mógł być pochowany w kościele, choć rezerwowano ten przywilej głównie dla osób zasłużonych dla tego kościoła. Papież Pius V Konstytucją Apostolską Cum primum apostołatus z 1 kwietnia 1566 r. ograniczył tę praktykę, zabraniając grzebania zmarłych w kościele bez zgody rektora i patrona kościoła. Dalej jednak większość cmentarzy znajdowała się wokół budynku kościelnego. Ta praktyka utrzymała się prawie do końca XVIII wieku.

Podobnie było w tarchomińskich dobrach rodziny Ossolińskich. W najstarszych

źródłach parafii Tarchomin, Liber inventarii Ecclesiae Tarchominensis Anno Domini 1730 descriptus, jest wzmianka jedynie o cmentarzu przykościelnym, „wystawionym przez Czcigodnego Kolatora hr. Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego”.

dokończenie na str. 6

NIE dla planów Portu Praskiego

W piątek, 21 października, odbyły się konsultacje kolejnego z praskich planów zagospodarowania. Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego opracowało jego założenia w porozumieniu z firmą Elektrim - właścicielem większości gruntów na objętych opracowaniem obszaru. I ta wyraźna spolegliwość wobec inwestora spotkała się ze złym przyjęciem obecnych na spotkaniu mieszkańców Pragi, którzy wytykali zarówno nieścisłości planu, jak i zbyt wielką skalę przyszłej inwestycji w porcie.

Spodziewano się, że przyjęte rozwiązania wpłyną na poprawę życia mieszkańców, tymczasem powstały obawy, że może stać się zupełnie od-

wrotnie. Krytycznie przyjęto pomysł intensywnej zabudowy, w tym nawet 160-metrowych wież. Ma tam powstać wielkie centrum biurowe, osiedla mieszkaniowe, a wzdłuż nabrzeży bulwary spacerowe. Prażanom nie potrzeba więcej betonu ani wieżowców. Nie róbcie tu drugiego Służewca! - apelowali

do planistów. Ci przekonywali, że zabudowa Portu Praskiego była planowana od lat, a część przyjętych rozwiązań wynika z założeń Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego m.st. Warszawy.

Twardo broniono istniejących terenów zielonych, przez niektórych pogardliwie nazywanych chaszczami. To naturalne przedłużenie terenów nadwiślańskich objętych ochroną, ostoja wielu zwierząt i potencjalnie atrakcyjne miejsce przyszłych spacerów i obserwacji przyrodniczych. Nie wolno ich zabudowywać. Mieszkańcom brakuje zieleni,

dokończenie na str. 2

Po leki - do apteki

Jesień to sezon, gdy z powodu przeziębień częściej udajemy się do lekarza, a potem do apteki. Co warto wiedzieć, by uniknąć dodatkowej wizyty u lekarza z powodu źle wypełnionej recepty? Odpowiedzi na to pytanie padły podczas konferencji 11 października. Małgorzata Szlachowska - Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Inspekcji Farmaceutycznej i Dariusz Piątek - wicewojewoda mazowiecki przekonywali, że warto kupować leki wyłącznie w aptece, a nie w nielegalnych punktach sprzedaży. Na Mazowszu zarejestrowanych jest ok. 1700 aptek. Nabywając lek na bazarze lub na okazyjnych targach, nie możemy być pewni, że nie zaszkodzi on naszemu zdrowiu lub życiu; nie wiemy, w jakich warunkach był przechowywany, skąd pochodzi i czy został legalnie wprowadzony do obrotu.

Zdarza się, że leki są fałszowane lub podrabiane (zawierają np. cukier, mąkę ziemniaczaną itp.). Pełen asortyment leków, tych na receptę i wydawanych bez

niej, znajduje się w aptekach ogólnodostępnych. W punktach aptecznych dostępna jest część medykamentów. W sklepach ogólnodostępnych, dokończenie na str. 4

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).

Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

Październikowy raport z TMP

Budowa Mostu Północnego zbliża się ku końcowi. Po bieleńskim stronie, od ponad trzech tygodni, znacznie wygodniej jeździ się szeroką Wisłostradą. Do użytku została oddana jezdnia w stronę centrum stolicy. Zniknęło ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę i korki od razu są znacznie mniejsze.

Sprawy nie mają się jednak już tak dobrze po stronie białoleńskiej. Na przeszkodzie budowy wiaduktu nad Mo-

dlińską wciąż stoi - a raczej wisi - linia wysokiego napięcia. Ta sprawa ma swój podobny dokończenie na str. 3

Szalejące maszyny na Solidarności

Mówi się o nich - dawcy narządów. Motocykliści poruszający się na swoich maszynach z zawrotną prędkością i z potwornym hałasem, to zhora naszych miast. Są zagrożeniem dla samych siebie i dla innych uczestników ruchu.

O tym zjawisku napisał do naszej redakcji Krzysztof Łańcucki, rzecznik prasowy PKP PLK S.A. - Jako użytkownik budynku przy Targowej 74 mam pytanie: czy głos prasy mógłby coś uczynić, by ukroić wyczyn motocyklistów na ulicy Solidarności? Jazda z hałasem porównywalnym z odgłosem startującego odrzutowca (albo większym; wiem coś o tym, bo byłem kiedyś mechanikiem lotniczym) nie sprzyja odpowiadaniu na pytania dziennikarzy ani jakiegokolwiek innej pracy; nie jest też zgodna z jakimikolwiek normami, poczynając od prawnych, na normach współpracy skończywszy.

O tę sprawę zapytałismy mł. insp. Macieja Karczyńskiego, rzecznika prasowego Komendanta Stołecznej Policji. Oto co nam powiedział:

Problematyka nieprawidłowych zachowań kierujących motocyklami jest nam oczywiście znana. W związku z napływającymi licznymi informacjami na ten temat, Wydział Ruchu Drogowego Ko-

mendy Stołecznej Policji prowadzi od 21 marca do końca października 2011 roku, zintensyfikowane działania prewencyjne w tym zakresie.

Działania prowadzone są w oparciu o koncepcję przedsięwzięcia prewencyjnego - kontrolnych, mających na celu przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom ulicznym w Warszawie i są realizowane przez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji, Wydziału Wywiadowczego - Patrolowego Komendy Stołecznej Policji, Stołecznego Stanowiska Kierowania Komendy Stołecznej Policji, Komend Rejonowych Policji m.st. Warszawy i Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Podstawowym celem tych działań jest wzmożona reakcja ze strony policjantów na wykroczenia popełniane przez motocyklistów, jak również uświadamianie zagrożeń wynikających z ich niewłaściwych zachowań. W trakcie prowadzonych działań kontroli podlega również stan techniczny pojazdów - w tym badanie hałasu z wykorzystaniem sonometrów - urządzeń do pomiaru natężenia dźwięku. W wyniku prowadzonych działań dokonano 4510 kontroli motocyklistów, zatrzymano 9 kierujących po użyciu alkoholu oraz 21 kierujących w stanie nietrzeźwości. Ponadto nałożono 1191 mandatów karnych, zastosowano 5 pouczeń, skierowano 2 wnioski o ukaranie oraz zatrzymano 13 praw jazdy i 218 dowodów rejestracyjnych.

Z uwagi na fakt, iż w dalszym ciągu pojawiają się niepokojące sygnały o niestosowaniu się motocyklistów do obowiązujących przepisów, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji będzie kontynuował działania związane z powyższą problematyką. Działaniami objęty zostanie również rejon wskazany przez czytelnika, czyli aleja Solidarności.

Częściowo zamknięta - z racji budowy II linii metra - aleja Solidarności przez ponad dwa lata będzie spokojniejsza. Niebezpieczne eskapady motocyklistów przycichną na czas jesiennej szarugi i zimowych chłódów. Hałaśliwe maszyny powrócą na ulice Warszawy wiosną. Apelujemy do motocyklistów o więcej rozważliwej brawury i świadomości obecności innych użytkowników dróg i tych, którzy przy tych drogach mieszkają i pracują. Warto przez tych parę miesięcy o tym wszystkim pomyśleć.

(egu)

XIX sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Oświatowe priorytety

Przyszł czas na likwidację szkoły filialnej z ulicy Oleśin. Szkoła została powołana na czas rozbudowy Zespołu Szkół nr 43 przy Kobiałki, w związku z koniecznością wyburzenia starego budynku placówki. Od września 2011 został oddany do użytku nowy, rozbudowany obiekt zespołu, w którym znajdą miejsce wszystkie dzieci z obwodu.

Od września 2012 z nazwy Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Herberta zniknie sformułowanie „z oddziałami dwujęzycznymi”. W tym samym roku szkolnym, to samo sformułowanie pojawi w nazwie Gimnazjum nr 164 z Ostródzkiej. Oto przegłosowane uchwały oświatowe.

Kolejną uchwałą radni Białołęki wystąpili do władz Warszawy o modernizację wału wiślanego, na odcinku od Mehoffera do południowej granicy dzielnicy. Podczas

ostatniej modernizacji, wykonanej w 2005, ta część wału nie została gruntownie naprawiona. Takiej naprawy doczekał się jedynie fragment od Mehoffera do północnej granicy Białołęki. Zachodnia części dzielnicy znajduje się na dawnych obszarach zalewowych Wisły, co stwarza realne zagrożenie podtopień na tym terenie. Porozumienie władz Warszawy z marszałkiem województwa mazowieckiego, z lipca tego roku, nakłada na stołecznych władarzy obowiązek administrowania wałami przeciwpowodziowymi Wisły, w granicach Warszawy.

Przegłosowane zmiany w tegorocznym budżecie dotyczyły w głównej mierze modyfikacji w planie dochodów placówek oświatowych. Dochody wzrosły, dzięki wynajmowi pomieszczeń przedszkoli i szkół, można więc je wykorzystać m.in. na zakup pomocy dydaktycznych, środków czystości, na usługi serwisowe, remonty i opłacenie mediów.

Dyskutowano nad wstępnym projektem budżetu na 2012. Jak ważna jest dla dzielnicy kwestia oświaty, wy-

nika jasno z uchwały opiniującej ów projekt. Radni wyrazili zadowolenie z opłat za świadczenia, z wymiaru czasu przeznaczanego na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w przedszkolach i zmiany wynikające z ustalenia ostatecznej tzw. liczby uczniów przeliczeniowych. Jednocześnie radni w swojej opinii zauważają: Dzielnica Białołęka intensywnie się rozwija, przybywa nowych placówek oświatowych, co wpływa na wzrost kosztów na cele oświatowe. Mając na względzie rosnące koszty związane z funkcjonowaniem oświaty publicznej i niepublicznej, środki przeznaczone na ten cel powinny zabezpieczyć realizację zadań zgodnie z art. 12 ust. 6 Ustawy o ustroju m.st. Warszawy. Wskazuje się na pilną konieczność wprowadzenia w Warszawie zmian systemowych w finansowaniu tej sfery działalności.

(egu)

Opowiedz swoją historię społeczną-stołeczną!

Serwis warszawa.ngo.pl czeka na ciekawe historie, związane z działaniami społecznymi w Warszawie. Prace można przesyłać do 31.10.2011 na adres redakcja@portal.ngo.pl. Na autorów i autorki najlepszych czekają nagrody.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą się podzielić swoimi społecznymi historiami, związanymi z Warszawą (na przykład w ciekawy sposób zostali wolontariuszami, brali udział w nietypowej akcji społecznikowskiej, chcieli coś zmienić, przydarzyło im się coś zabawnego lub trudnego, przeżyli niezapomnianą przygodę z organizacją pozarządową).

Swoją historię wystarczy opisać (w dowolnej formie) lub przedstawić na zdjęciach i wysłać do 31 października 2011 na adres redakcja@portal.ngo.pl. Najlepsze prace zostaną opublikowane w serwisie warszawa.ngo.pl, a zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody (m.in. markowe odtwarzacze mp3 oraz ekskluzywne torby filcowe warszawa.ngo.pl).

Wszystkie szczegóły oraz regulamin konkursu znajdują się na stronie <http://warszawa.ngo.pl>

Intensywne kursy nauki
MASAŻU
KLASYCZNEGO
na Targówku organizuje firma „PILATUS”
od 14 listopada
do 14 grudnia 2011 r.
Tel. 508 549 374,
668 768 268
www.anwoj.pl

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 póź. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, złożony dnia 12 października 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie gazociągu średniego ciśnienia na dz. nr ew. 57/4, 67/9 z obrębem 4-01-28 przy ul. Dylizansowej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

dokończenie ze str. 1
czątek w projekcie mostu. Nie uwzględniono bowiem zagrożenia dla wiaduktu, właśnie w postaci owej linii. Błąd próbowano naprawić. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych namawiał (w ubiegłym roku) głównego projektanta mostu do zmiany, usuwającej kolizję wiaduktu z linią energetyczną, na co ten się nie zgodził, powołując się na kontrakt, w którym brak było zapisu dotyczącego przeprojektowania. W sukurs przyszedł główny wykonawca mostu, firma Pol-Aqua, zobowiązując się do wykonania projektu usunięcia kolizji. Projekt miał być gotowy w kwietniu tego roku, był gotowy w czerwcu. Polskie Sieci Energetyczne, dysponujące linią wysokiego napięcia, miały do projektu wiele merytorycznych uwag, m.in. były to uwagi dotyczące zabezpieczeń dla osób pracujących w pobliżu linii. Po usunięciu błędów projekt stał się dla PSE akceptowalny dopiero niecały miesiąc temu.

Od projektu do wykonania droga jest daleka, bowiem ZMID musi podpisać z PSE Operator umowę na udostępnienie linii wysokiego napię-

cia, przebiegającej nad Modlińską, zaś ta umowa była uzgadniana - bez powodzenia - od marca. Pojawiło się światło w tunelu. Mówi Agata Choińska z Biura Prasowego ZMID: - Mamy już uzgodniony z PSE termin wyłączenia linii wysokiego napięcia nad Modlińską. Nastąpi to 28 października. Operacja potrwa pięć dni. W tym czasie będą przebiegały prace drogowe na wiadukcie nad Modlińską, ale najważniejszym zadaniem będzie budowa nowego, wysokiego słupa, na którym zawiśnie linia wysokiego napięcia. Nowy słup będzie posadowiony w innym miejscu niż ten, który się tam obecnie znajduje. Najpierw zostaną wylane fundamenty. Przez około dwa tygodnie beton będzie wiązał. W połowie listopada nastąpi ponowne wyłączenie linii energetycznej, ten czas będzie potrzebny budowniczym do postawienia nowego słupa. Mówimy na razie o jednym słupie, przebudowy (podwyższenia) wymagają jeszcze dwa. Potrzebne będą kolejne wyłączenia prądu i następne umowy z PSE. W tym momencie nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy to będzie miało miejsce.

Jedno jest pewne - wiadukt nad Modlińską z pewnością nie będzie gotowy do końca roku, kiedy to zakładane jest oddanie do użytku Mostu Północnego. Zjazd z mostu będzie się odbywał Myśliborską, do Modlińskiej kierowcy będą mogli się dostać przejeżdżając Świderską, dalej zaś Światowida lub Obrazkową. Bezkolizyjny zjazd z mostu na Modlińską docelowo będzie się odbywał po wiadukcie, na budowie którego w poprzek stanęła nieszczęsna linia wysokiego napięcia.

Podpora nurtowa, której podpora obnażyła się pod wpływem erozji dna Wisły (w wyniku ubiegłorocznych fal powodziowych), jest zabezpieczona. Wokół niej usypany jest kurhan z kamieni. Takim kamiennym kurhanem można się przyjrzeć, spoglądając choćby na podpory Mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Dalsze wzmocnienie podpory nurtowej Mostu Północnego nastąpi dopiero po wykonaniu przy niej prac antykorozyjnych.

Jak się takie prace wykonuje? Otóż wokół podpory, na głębokości 15 metrów pod wodą, znajduje się tzw. komora robocza, mająca postać

pierścienia owiniętego wokół podstawy podpory. W tej szczelnej komorze pracują ludzie odpowiedzialni za kondycję podpory i stabilizację dna wokół niej.

Na plac budowy - tradycyjnie, jak co miesiąc - powrócimy w listopadzie. (egu)

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

Październikowy raport z TMP

Pogotowie
GOTÓWKOWE
**MAMY DLA
CIEBIE
GOTÓWKĘ**
1000 do 10 000 zł
POMOC FINANSOWA
szybka **POŻYCZKA**
bez BIK-u
bez poręczyciela
na dowolny cel
do 48 m-cy
664 741 744

Od budżetu do skarg

Prawie dwie z pięciu godzin obrad XVIII sesji Rady Dzielnicy Targówek 19 października zajęła dyskusja na temat wstępnego projektu budżetu na rok 2012. Najpierw jednomyślnie (22 głosami), bez dyskusji, po pozytywnym zapiniowaniu przez 4 komisje merytoryczne, radni podjęli uchwałę w sprawie zmian załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2011. Uchwała przewiduje m.in. zwiększenie o 20 tys. zł środków na edukację ekologiczną i o 8 tys. zł na działania, związane z konsultacjami i aktywizacją lokalną; ponadto – przeniesienie środków w wysokości 57 tys. zł z budowy ulicy Dyngus na: dofinansowanie „Przebudowy VIII Ogrodu Jordanowskiego” (39 tys. zł) i nowe zadanie „Modernizacja ścieżki wejściowej do budynku Przedszkola nr 154” (18 tys. zł).

Pierwsza wersja załącznika dzielnicowego do wstępnego projektu uchwały budżetowej na rok 2012 przewidywała wystąpienie do prezydenta Warszawy o przyznanie niezbędnych środków finansowych na wydatki bieżące w wysokości 29 mln zł. Na sesji radni otrzymali wersję z autokorekturami: pozytywna opinia na temat załącznika uwarunkowana była przyznaniem niezbędnych dodatkowych środków w wysokości 35 mln zł. Ponadto, wydatki majątkowe z „wykonania zadania energetycznego punktu Tea House w Parku Bródno” przeniesione zostały na zadanie „Monitoring w Parku Wiecha”.

Dyskusję rozpoczął Maciej Jankiewicz, krytyczną opinią o budżecie, który „w ubiegłym roku był niski, teraz – jeszcze gorszy”. O braku sugestii na temat niewystarczających środków na wydatki inwestycyjne, o przekroczeniu granic procedur i dobrego tonu – wypowiedział się Tomasz Cichocki; w następnym wystąpieniu odstąpił od słów o „straszonym naciskaniu”. Krytyczne uwagi zgłosiła też Agnieszka Kaczmarska: borykamy się z niedoborami, domy kultury więdną, a w budżecie są duże kwoty, które trudno wytłumaczyć: 114 tysięcy na gazetkę, 40 tysięcy na dystrybucję materiałów, plakatów.

Odpowiadając kolejno na głosy radnych opozycji, burmistrz Grzegorz Zawistowski ocenił budżet w kategoriach sukcesu: udało się zagwarantować, że w dzielnicy nie będzie poważnych perturbacji; sztuka przetrwania polega na tym, by maksymalnie wykorzystać to, co się ma do dyspozycji. Burmistrz wyjaśnił, że część inwestycyjna znajduje się w Wieloletniej Prognozie Finansowej, uchwalanej z wyprzedzeniem kilku lat; w tym roku na Targówku skończono kilka inwestycji. Od 2011 roku obowiązuje ustawowa zasada, że wydatki bieżące nie mogą przekroczyć dochodów bieżących.

Zdaniem Miłosa Stanisławskiego zaproponowany

budżet nie jest sukcesem; radny oczekuje od burmistrza, by walczył o więcej pieniędzy.

To jest najlepszy budżet, na jaki dzielnica Targówek może sobie w tej sytuacji pozwolić; radni opozycji na posiedzeniu komisji nie zgłosili konkretnych propozycji – zauważył Krzysztof Miszewski. W ocenie Andrzeja Gapysa, wielu kolegów radnych podchodzi do sprawy niefrasobliwie i nieodpowiedzialnie – traktuje budżet jak kufer, z którego można czerpać bez końca.

Wiele kontrowersji wywołał paragraf o zmianie zadania „Tea House” na „Monitoring w Parku Wiecha”. Obserwatorom trudno było zorientować się, w której komisji był omawiany, czy było głosowanie, czy uzyskało większość.

Po przegłosowaniu wniosku o zamknięcie dyskusji przewodniczący Zbigniew Poczesny ogłosił przerwę w obradach, a po ich wznowieniu poinformował, że wpłynęły 2 wnioski radnych klubu PiS: o wprowadzeniu do projektu uchwały środków 10 035 000 zł (na SP 277 – 3,3 mln zł, na SP 285 – 3,2 mln zł, na Gimnazjum 143 – 3,5 mln zł), na „Tea House” 35 tys. zł oraz o przeniesienie kwoty 114 tys. zł z „działań promocyjnych” na „działania związane z kulturą i ochroną dziedzictwa”. Żaden z wniosków nie uzyskał większości w głosowaniach: 8 radnych w obu przypadkach było „za”, 11 – „przeciw”, wstrzymało się 4 (pierwszy wniosek) i 3 (drugi wniosek).

Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 15 radnych, 7 było „przeciw”, 1 wstrzymało się od głosu.

Wątpliwości nie budził projekt kolejnej uchwały, który zyskał pozytywną opinię komisji edukacji i kultury; na sesji przyjęty został 19 głosami, przy 1 wstrzymującym się. W uchwale rada Targówka wystąpiła do Rady Warszawy o zmianę z dniem 1 września 2012 roku nazwy Przedszkola nr 94 na Przedszkole nr 94 „Kraina Słonecznych Marzeń” w Warszawie, ul. Smoleńska 64.

Propozycję wybudowania zbiornika retencyjnego na obszarze Targówka Przemysłowego, zawartą w następnej uchwale, omówił nacelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Marek Sadłowski. Pozytywną opinię wyraziła komisja infrastruktury i ochrony środowiska. Radni jednomyślnie (21 głosów) podjęli uchwałę w sprawie wystąpienia do prezydenta m.st. Warszawy o dokonanie zmian w „Studium zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy” oraz obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Targówka Przemysłowego cz. II”- przeznaczenia części działki nr 8/1 pod budowę zbiornika retencyjnego ze strefą rekreacyjno-sportową.

Serię uchwał w sprawie skarg rozpoczęła sprawa skargi mieszkańców ulicy Orłowskiej na działanie dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Targówek. Skarżący zarzucili niszczenie i dewastowanie miejsc postojowych na społecznym parkingu przy ul. Orłowskiej. Przewodniczący komisji rewizyjnej Jędrzej Kunowski poinformował, że komisja uznała skargę za bezzasadną. Działania służb technicznych ZGN wykonane zostały w oparciu o zalecenia Wydziału Ochrony Środowiska, w celu zabezpieczenia terenu przed dalszą dewastacją. 1 października 2010 r. ZGN przekazał Stowarzyszeniu „Parking społeczny Orłowska” teren parkingu do zagospodarowania. Na sesji wyjaśnić udziałeli: Anna Sałata, nacelnik Wydziału Ochrony Środowiska i dyrektor ZGN Stefan Łakomy. Oprócz trojga radnych głos zabrał, podpisany pod skargą, Wiesław Piotrowski. Po prawie godzinnej dyskusji przegłosowano najpierw poprawkę do tytułu uchwały, precyzując autorów skargi: „mieszkańców nieruchomości przy ul. Orłowskiej 3” (11 głosów – za, 2 – przeciw, 3 wstrzymujące się), potem uchwałę. Za uznaniem skargi za bezzasadną, z przyczyn faktycznych i prawnych, opowiedziało się 13 radnych, 2 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

W trzech kolejnych uchwałach, zgodnie z opinią komisji rewizyjnej, również z przyczyn faktycznych i prawnych, Rada Dzielnicy Targówek uznała za bezzasadne skargi: Jana Burzyńskiego (ponowną) – na działanie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami (11 głosów – za, 1 – przeciw, 6 wstrzymujących się); Beaty Zrzelskiej – na działanie Ośrodka Pomocy Społecznej (11 głosów – za, 7 wstrzymujących się); Grzegorza Akonoma – na działanie burmistrza Dzielnicy Targówek (10 głosów – za, 4 wstrzymujące się).

Jednomyślnie, 16 głosami, radni podjęli uchwałę, pozytywnie opiniującą wykaz lokali

przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców. Wykaz obejmuje 22 lokale.

Różnica pojawiła się po złożeniu przez przewodniczącego rady Zbigniewa Poczesnego sprawozdania na temat oświadczeń majątkowych radnych dzielnicy. Wszyscy złożyli je w terminie; sprawa 3 radnych zamieszkujących poza terenem dzielnicy Targówek trafiła do prokuratury. 1 lipca Prokuratura Rejonowa zawiadomiła o umorzeniu śledztwa.

Agnieszka Kaczmarska zapytała o nazwiska tych radnych i o prawny aspekt sytuacji, gdy rad-

ny zamieszkuje poza terenem działania rady. Przewodniczący zaproponował radnej udostępnienie nazwisk przy stole obrad.

Kolejnym sprawozdawcą był burmistrz Grzegorz Zawistowski, który omówił działania zarządu dzielnicy za okres od 25 czerwca do 9 października br., w tym: konferencje, uroczystości rocznicowe, pikniki, imprezy sportowe. W ogólnopolskim konkursie „Modernizacja roku 2010”, za modernizację VIII Ogrodu Jordanowskiego Targówek otrzymał nagrodę w kategorii „Obiekty sportowe i rekreacyjne” oraz wyróżnienie w kategorii „Obiekty szkolnic-

stwa” za modernizację i rozbudowę SP 206 i Szkoły Specjalnej przy ul. Bartniczej 2.

W kończących sesję interpelacjach poruszono m.in. sprawę bazarku przy Podgrodziu, utrudnień w komunikacji w związku z budową II linii metra, hydroforni przy ul. Orłowskiej. Odpowiedzi zostaną udzielone po złożeniu arkuszy interpelacyjnych. Obiekty kultury na Targówku stały się tematem krańcowo różnych ocen. Na uwagę zasługuje wypowiedź: „Park Rzeźby mi się nie podoba, ale jako Targówek mamy się czym pochwalić”. K.

Do mieszkańców Pragi Płd., Pragi Płn., Targówka, Rembertowa i Wesołej Szanowni Państwo,

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim tym wyborcom, którzy okazali mi zaufanie i poparli moją kandydaturę w wyborach do Senatu. Tych, którzy głosowali na moich kontrkandydatów zapewniam, że swój mandat zamierzam wykonywać w imieniu i na rzecz wszystkich mieszkańców, bez względu na ich preferencje polityczne.

Wynik, który uzyskałem, to ogromna satysfakcja, ale zarazem wielkie zobowiązanie. Postaram się z niego wywiązać jak najlepiej.

Serdecznie pozdrawiam

Marek Borowski

Po leki – do apteki

dokończenie ze str. 1
specjalistycznego zaopatrzenia medycznego oraz zielarsko-medycznych można legalnie nabyć leki wyłącznie bez recepty (zgodnie z listą ministra zdrowia), najczęściej w małych opakowaniach, w minimalnych dawkach.

Nie wszystkie tabletki, maści, płyny itd., sprzedawane w aptece – są lekami. Lek to produkt farmaceutyczny o udowodnionym medycznie działaniu leczniczym, przebadany klinicznie, o zidentyfikowanych działaniach ubocznych. Powinien być stosowany zgodnie ze wskazaniami lekarza (lub farmaceuty) i we właściwych dawkach. Wówczas daje gwarancję jakości i bezpieczeństwa terapii. Każdy lek musi mieć na opakowaniu numer pozwolenia Ministra Zdrowia na dopuszczenie do obrotu, kategorię dostępności (lek na receptę lub bez recepty), kod kreskowy 590-999(...).

Coraz częściej kupujemy leki przez Internet. Wojewódzka Inspekcja Farmaceutyczna informuje: „Wirtualna apteka internetowa nie istnieje. To, co przyjęło się nazywać apteką internetową, może być jedynie dodatkowym kanałem dystrybucji leków w aptece ogólnodostępnej, posiadającej odpowiednie zezwolenie na prowadzenie obrotu lekami.” Apteka może wysłać lek do pacjenta, który zamówił go, korzystając z jej internetowego formularza tylko wtedy, gdy lek nie jest na receptę. Wysyłanie leków, wydawanych z przepisu lekarza, jest niezgodne z prawem. Jeśli jednak decydujemy się na zakup leków w Internecie, warto sprawdzić, czy pod tym adresem internetowym istnieje również apteka ogólnodostępna, posiadająca zezwole-

nie na prowadzenie obrotu lekami. Skan zezwolenia apteki powinien znaleźć się na jej stronie www.

„Sprawdzajmy też, czy recepta została prawidłowo wypisana, by nie tracić czasu na ponowną wizytę, gdy okaże się, że zawiera ona braki lub jest źle wypisana” - radzi Małgorzata Szelachowska. Prawidłowo wypełniona recepta powinna zawierać dane o: zakładzie opieki zdrowotnej, w którym ją wystawiono, numer oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia (płatnika), pełen adres pacjenta, nazwy przepisanych leków z dawkami ich przyjmowania oraz datę realizacji i dane, identyfikujące lekarza. Aptekarz może samodzielnie uzupełnić receptę tylko o dane pacjenta, takie jak: adres, PESEL – o numer NFZ – na podstawie okazanych dokumentów (dowód, ubezpieczenie zdrowotne). Jeżeli na receptie nie określono ilości opakowań lub dawki, farmaceuta wyda najmniejsze dostępne opakowanie. W przypadku leków refundowanych, blankiet bezwzględnie musi posiadać pieczęć i parafkę lekarza oraz indywidualny numer recepty, wyrażony również w formie kodu kreskowego. Jeśli mamy uprawnienia do zniżek, powinno to być również odnotowane. W przypadku leków refundowanych aptekarz ma obowiązek poinformowania pacjenta o możliwości nabycia tańszego zamiennika.

Apteka może w swoim asortymencie, dodatkowo, zaofiarować suplementy diety. Jest to inna kategoria preparatów, wspomagająca dietę stosowaną w życiu codziennym, ale nie badana pod względem efektywności terapeutycznej. Jeśli w rekla-

mie suplementu diety jest mowa o działaniu leczniczym, stanowi to wprowadzenie pacjenta w błąd.

Zapytana przez nas o leki homeopatyczne, Małgorzata Szelachowska wyraziła zdziwienie, że niektórzy podnoszą larum w tej sprawie. U nas leki te mają pozwolenie na dopuszczenie do obrotu; są oficjalnie dopuszczone do obrotu i stosowane również w innych krajach, np. w Niemczech i we Francji. W trakcie 6-letniej pracy na stanowisku Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego nie zdarzyła się reklamacja jakościowa na lek homeopatyczny ani na niepożądane efekty przy jego stosowaniu. Pani Inspektor uważa więc, że negowanie preparatu leczniczego homeopatycznego i jego możliwości poprawy stanu zdrowia pacjenta – nie jest zbytnio uzasadnione.

Jeżeli w aptece wydano nam niewłaściwy lek, udzielono błędnej informacji medycznej lub mamy problem z wykupieniem leku refundowanego (np. z powodu długotrwałego braku danego leku w danej aptece), bądź z odmową – możemy to zgłosić do inspekcji farmaceutycznej przy ul. Nowogrodzkiej 31 oraz pod numerem telefonu: 22 628 28 60 lub mailem: wiif@wiif.waw.pl. Jeżeli mamy zastrzeżenia jakościowe wobec wydanego preparatu, reklamację składamy w miejscu zakupu. Warto pamiętać, że porad farmaceutycznych w aptece może udzielać magister farmacji (nie: technik farmacji). Sprawdzajmy plakiety pracowników apteki, by mieć pewność otrzymania profesjonalnej porady przez osobę do tego uprawnioną.

K.

DOM WESELNY „MŁODA PARA”
♦ wesela ♦ bankiety
♦ przyjęcia okolicznościowe ♦ 130 zł./osobę
Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25
www.domweselnny.waw.pl

DOM KULTURY PRAGA ZAPRASZA NA WARSZTATY ORAZ ZAJĘCIA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH W KAŻDYM WIEKU. W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIECIE:

Warsztaty plastyczne - malowanie na jedwabiu, linoryt i sucha igła, studium postaci ludzkiej i rysunku, malarstwo z elementami rysunku, projektowanie mody, rzeźba i ceramika, rękodzieło artystyczne, grafika, masa solna

Warsztaty muzyczne - nauka gry na gitarze, pianinie i steel drumach, warsztaty bębniarskie, warsztaty wokalne. Zapraszamy także Chór Praskie Małmazje i zespół Tonika.

Warsztaty pantomimy i tańca Butoh

Warsztaty teatralne

Warsztaty dziennikarskie

Warsztaty Animacji Filmowej

Warsztaty Capoeiry i Jogi

Nauka języka angielskiego

Osoby niepełnosprawne zapraszamy do udziału w warsztatach plastycznych i teatralnych

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.tupraga.pl oraz pod numerem telefonu 22 618 41 51.

Zapisy na zajęcia: Dom Kultury Praga, ul. Dąbrowszczaków 2, mail: sekretariat@dkpraga.pl

Program na LISTOPAD

4 listopada (piątek) godz. 18.00 - „Na Pierwszy Znak...” - koncert. Sentymentalna podróż w świat srebrnego ekranu. Międzywojenne szlagiery z repertuaru Hanki Ordonówny, Adama Astona i Edith Piaf wykona zespół Triodeon: Anna Przybysz - śpiew, Jacek Przybysz - gitara, Jarek Kutera - akordeon. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

5 i 19 listopada (soboty) godz. 12.00-14.00 - Zabawy z klockami Geomag. Zapraszamy do wspólnej zabawy dzieci i rodziców. Koszt jednego spotkania - 30 złotych.

8 listopada (wtorek) godz. 13.00 - Ulubione książeczki z dziecięcej półeczki. Gapiszon zaprasza - spotkanie z mistrzem polskiej ilustracji Bohdanem Butenką, który: zdradzi dzieciom, jak powstaje ilustracja (od pomysłu do rysunku) zaprosi dzieci do wspólnego tworzenia ilustracji i na błyskawiczny konkurs rysunkowy pokaże, jak powstaje historyjka obrazkowa. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

8 listopada (wtorek) godz. 18.00 - Praskie wieczory filmowe - „Janusz Gniatkowski - wspomnienie”; prowadzenie Janusz Horodniczy, wstęp wolny.

9 listopada (środa) godz. 18.00 - Tam, gdzie lecą żurawie - popularnonaukowe podróże po kulturach świata. - „Kolory w życiu mieszkańców Azji Środkowej” - Barbara Godzińska.

15 listopada (wtorek) godz. 18.00 - „Praskie Spotkania z Gwiazdą” - gościem DK Praga będzie ZBIGNIEW RYMARZ, udział specjalny Ewa Makomaska; spotkanie prowadzi gospodarz wieczoru - Jerzy Woźniak. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

16 listopada (środa) godz. 17.30 - „Turcja wschodnia. Od Kapadocji do granicy Iranu” - pokaz slajdów połączony z prelekcją Bożeny Ostrowskiej, wstęp wolny.

19 listopada (sobota) godz. 11.00-19.00 - Sobota w Afryce. Warsztaty muzyczne dla dzieci z udziałem zespołu z Burkina Faso. Afrykańskie opowieści, legendy i bajki, zajęcia plastyczne, gry i zabawy z rówieśnikami z Afryki. Gośćmi DK Praga będą dzieci z zespołu Faso Djigui. Sala koncertowa DK Praga, wstęp wolny.

Faso Djigui w języku dżula znaczy nadzieja ludzi. Zespół pochodzi z Ouagadougou - stolicy Burkina Faso, a tworzą go niezwykle utalentowani muzycy dziecięcy. Grają na tradycyjnych instrumentach Afryki Zachodniej: jembe, dundun, kora, grzechotki, ngoni, balafony, tamani. Urzeka nie tylko wspaniałą interpretacją witalnej, pierwotnej afrykańskiej muzyki. Szczery, emocjonalny przekaz pozwala wrażliwej publiczności odczuć głęboką, humanistyczną treść pieśni.

20 listopada (niedziela) godz. 16.00 - Koncert dla małych i dużych - „Co to tak stuka?” - Iwicki & Lewandowski Duo, prowadzenie - Agnieszka Wachnik. Sala koncertowa DK Praga.

22 listopada (wtorek) godz. 17.30 - „Przygody małpki Malwinki” - przedstawienie teatralne dla dzieci w wykonaniu Teatru Kuffer. Świetna interaktywna zabawa, wstęp wolny.

23 listopada (środa) godz. 17.00-19.30 - Spotkanie konsultacyjne w ramach Klubu Praskich Twórców. Prowadzi Marek Ławrynowicz.

26 listopada (sobota) godz. 20.00 - EtnoPraga - Neurasja - koncert w ramach trasy promującej wydanie debiutanckiego albumu grupy. Teatr Academia; ul. 11 listopada 22, wstęp 10 zł.

Asia to dysponująca niezwykle głosem wokalistka i autorka tekstów. Karol Czajkowski, gitarzysta i producent. Wspólnie stworzyli jedyny w swoim rodzaju repertuar, w którym znaleźć można emocje bluesa, akcenty folkowo-etniczne i rockowy pazur. Napisali utwory piękne i smutne, a przy tym wyjątkowe i oryginalne, zaprawione słowiańską melancholią. Od momentu kiedy dołączyli do nich przyjaciele - sekcja Wojtek Traczyk i Hubert Zemler, ich piosenki nabrały punkowej zadziorności i surowego, alternatywnego brzmienia

„Neurasja to przykład innej wrażliwości na muzykę. Alternatywa wobec tego, co dominujące i tego, co niezależne. Echo śpiewu w śpiewającej duszy, poszukującej rezonansu, odzewu i wspólnoty z tym, co, jak dotąd, jeszcze niepoznane” - Sławomir Gołaszewski

28 listopada (poniedziałek) godz. 20.00 - Na Pradze Jest Jazz - Oleś Brothers and Kenny Werner. NoveKino Praha; ul. Jagiellońska 26, bilety - 25 zł normalny, 20 zł ulgowy. Kenny Werner - fortepian, Marcin Oleś - kontrabas, Bartłomiej Brat Oleś - perkusja.

Kenny Werner - światowej klasy pianista i kompozytor jazzowy, laureat nagrody Guggenheim Fellowship Award 2010 za kompozycję z płyty No Beginning No End. Współpracuje na co dzień ze ścisłą elitą światowego jazzu jak Stan Getz, Dizzy

Gillespie, Joe Lovano, John Scofield, Ron Carter, Herbie Hancock, Jack DeJohnette, Quincy Jones, Peter Erskine, Brian Blade i wielu innych. Nagrywa między innymi dla legendarnej Blue Note Records, koncertując na całym świecie. Jest autorem podręcznika do improwizacji Effortless Mastery - Liberating the Master Musician Within. Od roku 2005 współpracuje z sekcją rytmiczną braci Oleś, z którymi nagrał album Shadows (fenomedia 2006) wybrany przez słuchaczy Radia Kraków jazzową płytą roku 2006 na świecie

Marcin Oleś i Bartłomiej Brat Oleś - od ponad dziesięciu lat tworzą autorską muzykę, której głównym punktem odniesienia jest jazz. Są twórcami autorskich projektów oraz towarzysząc wielu sławnym jazzmanom z całego świata tworząc rytmiczny dream team, jak napisał o nich niemiecki magazyn Jazzzeitung. Na liście ich współpracowników pojawiają się nazwiska Davida Murraya, Roba Browna, Chrisa Speeda, Erika Friedlandera, Theo Jörgensmanna, Rudiego Mahalla, Williama Parkera, Andrzeja Przybielskiego i wielu innych. Tworzą formację OleśDUO odnajdując wciąż nowe sposoby na przetwarzanie stereotypów, udowadniając, że kontrabas i perkusja wystarczą by stworzyć muzykę kompletną, pełną energii i niespotykanych brzmień.

29 listopada (wtorek) godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” - koncert klasy fortepianu Małgorzaty Gambrych (ZPSM nr 4 im. K. Szymanowskiego w Warszawie)

30 listopada (środa) godz. 19.30 - Na Pradze Jest Jazz/Made in Chicago - Jim Baker and The Light. Teatr Academia; ul. 11 listopada 22, bilety - 20 zł normalny, 15 zł ulgowy. Jim Baker - fortepian, Wacław Zimpel - klarnet, Wojciech Traczyk - kontrabas, Robert Rasz - perkusja.

Jim Baker - znakomity i oryginalny pianista, aktywny na improwizowanej scenie Chicago od ponad dwóch dekad. W latach 90tych u boku Kena Vandermarka współtworzył zespół Caffeine, z którym koncertował i nagrywał. Był też członkiem sekstetu Vandermarka i jego projektu Witches & Devils, Territory Band. Jest improwizatorem obdarzonym niezwykłą wyobraźnią. Brzmienie fortepianu wzbogaca o instrumentarium elektroniczne. Należy do najbardziej szanowanych postaci sceny chicagowskiej. Nigdy nie koncertował w Polsce.

www.tupraga.pl

Komunikacyjni melomani

Głośne, długie rozmowy przez komórki. Wszędzie - na ulicy, w autobusie, tramwaju i w pociągu. Parę lat temu szokowały. Dziś przywykliśmy. Ot, dobrodziejstwo społeczeństwa informacyjnego. Do jednego trudnego przywyknąć - do głośnej muzyki dobiegającej w środkach komunikacji z rozlicznych komórek, „empetrójk”, i-podów, i-phonów itp.

Normalni ludzie - a do takich siebie zaliczam - źle znoszą przymuszanie do słuchania tego, co im w duszach nie gra. Źle znoszę muzykę głośną, monotonną, opartą wyłącznie na prymitywnym rytmie, dobiegającą z mieszkań i domów moich sąsiadów. Drażni mnie również muzyka wylewająca się z samochodów stojących obok mojego pojazdu na światłach. Tym bardziej, że jest to muzyka tak głośna, że auta wprost trzęsą się od decybeli. Rozumiem zatem ból tych wszystkich, którzy reagują podobnie do mnie. Dlatego właśnie z przyjemnością odnotowuję, że w swoim bólu nie jestem osamotniona.

Na dowód przytaczam to, co powiedział jeden z czytelników naszej gazety - Chciałbym zwrócić uwagę na „melomanów” ze słuchawkami w tramwajach i autobusach. Łomot bywa taki, że trudno zebrać myśli, a jeżeli jest ich więcej, czuję się jak na torturach. Spotkałem się z tym w kilku krajach (Węgry, Rumunia, Niemcy), w innych (Czechy, Dania, Szwecja) - nie. Mój

siostrzeniec z Danii zapytany, czy ma takich kolegów, odpowiedział: „Co ty, wujek, przecież to chamstwo, wstydziłoby się”. Nasi „melomani” nie wstydzą się ani trochę, a czasem strach nawet zwrócić uwagę. Niedawno w tramwaju między Inżynierską a „Śpiącymi” miałem okazję wysłuchać koncertu ze słuchawek jakiegoś wygolonego na tyso osiłka, innym razem panny z niekonięcznie dobrego domu katowały współpasażerów hałasem z komórki włączonej na cały regulator. Może apel prasy coś by ruszył? Może choć ośmieliłby ludzi, żeby nie pozwalali na takie zachowanie?

Nic tylko przyklasnąć. I od razu rodzą się wątpliwości. Jeśli coś nie jest obwarowane przepisami prawa - nie działa. Postanowiłam więc sprawdzić, czy przypadkiem jakiś przepis prawa nie reguluje tej kwestii. Zapytany o dokuczliwych melomanów mł. insp. Maciej Karczyński, rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji rozwiął moje nadzieje - Niestety, nie

ma przepisu, który w pełni regulowałby czyn przez panią opisany. Zachowanie takie narusza ewentualnie zasady współżycia społecznego.

Skądinąd wiadomo, że naruszenie zasad współżycia społecznego może skutkować karą nagany, zaś ta jest najrzadziej stosowaną z kar i nie wywołuje faktycznych skutków względem osoby ukaranej. Jej celem jest wyłącznie przywrócenie osoby ukaranej do porządku prawnego. Przywrócenie do porządku prawnego ma efekt krótkotrwały, w praktyce po interwencji funkcjonariusza osoba ukarana może powrócić do naruszania zasad współżycia społecznego.

Pozostaje więc jedynie odwołanie się do kultury osobistej naruszającego, a z tym bywa różnie. Jeśli meloman nie rozumie, że głośnym słuchaniem muzyki przeszkadza innym, trudno oczekiwać, by apel do jego kultury osobistej odniósł jakiś skutek. Czy więc jesteśmy skazani na pseudomuzyczne katusze? Wydaje się, że jednak warto zwracać melomanom uwagę. Jeśli będą to robić wszyscy, którym to przeszkadza, może jest nadzieja. Wszak powiadają, że kropla drąży skałę.

(egu)

robert WIECKIEWICZ adam WORONOWICZ

BABY są jakies INNE

Nowy film Marka Koterskiego twórcy Dnia swira

NA EKRANIE

Przepis na miłość

21 PAŹDZIERNIKA

TINTINA

3D

4 LISTOPADA

20 LISTOPADA

Listy do M.

20 LISTOPADA

JAZZARIUM FEST!

07.11 HIGH DEFINITION & MASECKI / TYMAŃSKI / MORETTI

08.11 STEVE COLEMAN & REFLEX

24.11 HENRY THREADGILL & ZOIOD

Witaj Szkoła

Zapraszamy Szkoły i Uczelnie do współpracy

Więcej informacji na <http://www.novekino.pl/kina/praha> w zakładce „Szkoła” oraz na www.szafa.edu.pl

www.facebook.com/novekinopraha

Lubię to!

NoveKino Praha, ul. Jagiellońska 26
rezerwacja: 22 34 30 310
praha@novekino.pl
www.novekino.pl/kina/praha

Cmentarz parafialny w Tarchominie

Wspominamy przed Świętem Zmarłych

dokończenie ze str. 1

Dopiero terytorialny rozwój osad i miast oraz postępujący wzrost liczby ludności, a zwłaszcza częste epidemie sprawiły, że zaczął się upowszechniać pogląd, iż ciała zmarłych należy grzebać w miejscach odosobnionych nie tylko od kościołów, ale nawet poza obszarem zwartej zabudowy miejskiej. Cmentarze te nazywano „polnymi” lub „w polu”.

W Warszawie pierwszy cmentarz poza miastem, „w polu” otworzono w 1783 roku, pomiędzy obecnymi ulicami Wspólną a Nowogrodzką, na tzw. Koszykach, dla parafii św. Krzyża. Ostatecznie sprawy zakazu grzebania zmarłych na obszarze miasta Warszawy i na terenie przykościelnym uregulowano zarządzeniem władz pruskich z 13 lutego 1795 roku.

Można zatem przyjąć, że cmentarz grzebalny przy ul. Mehoffera jako cmentarz „w polu” dla parafii Tarchomin powstał w ostatnich latach XVIII lub na początku XIX wieku. Najstarszy zapis o tym cmentarzu pochodzi z 1830 roku i znajduje się w sporządzonym wówczas Inwentarzu. Ten sześciokartkowy, napisany ręcznie dokument zawiera opis kościoła, dzwonnicy, budynków parafialnych, szpitala i właśnie cmentarza w polu oraz kostnicy. W punkcie 4 czytamy:

„Cmentarz w polu będący. Obszerność tego cmentarza łokci kwadratowych 100. Ogrodzenia żadnego niemasz. Krzyż się tylko na nim znajduje drewniany.”

Dokument został podpisany przez ks. Macieja Grużewskiego, proboszcza parafii Tarchomin oraz przez ks. Szymona Niedźwieckiego, proboszcza parafii Nieporęt, zastępcę dziekana warszawskiego i został opatrzony pieczęcią. Obecnie znajduje się w Archiwum Diecezji Warszawsko-Praskiej, sygn. 79, zespół 22.

Inwentarz z 1860 roku, zatytułowany „Odpowiedzi na zapytania w XIV artykułach umieszczone dotyczące się kościoła, probostwa jako też innych zabudowań należących do probostwa w Tarchominie, a to w czasie wizyty arcybiskupiej JW Fijałkowskiego Metropolity Warszawskiego 1860” dodaje już informacje o ziemnym ogrodzeniu i bramie:

„Cmentarz grzebalny odległy jest od kościoła o półtorej wiorsty, w lesie, opasany wałem z bramą z tarcic i zamkniętą skoblem” (Sygn. 92, zespół 22).

Inwentarz z 1866 roku wspomina już o stojącej murowanej kaplicy, która „przez obecnego Administratora własnym jego kosztem została należycie wyrestaurowana [...] i opatrzona we wszelkie aparata, przez co w każdym czasie Msza św. odprawiana być może”.

W latach 60. XIX w. cmentarz okazał się za mały. W Inwentarzu z 1862 roku został on opisany jako „potrzebujący rozprzestrzenienia z powodu zakopania trupami, iż nie ma gdzie chować”. Powtarza to Inwentarz z 1873 roku. (Sygn. 80, zespół 22). Natomiast w Inwentarzu spisany trzydzieści lat później (Inwentarz z 1896 roku) mówi się już o powiększonym „cmentarzu grzebalnym oddalonym od kościoła o półtorej wiorsty [...] oparkanionym sztachetami drewnianymi drobnymi [...] szerokości prętów 17, długości prętów 34 i 7 łokci. W pośrodku cmentarza stoi kaplica murowana, gontem kryta o czterech oknach. Długa 9 łokci cali 16, szeroka 9 łokci cali 16, wysoka 7 łokci, potrzebująca koniecznej, gruntownej renowacji”.

W Inwentarzu sporządzonym w maju 1918 roku ponownie stwierdzono, że cmentarz jest już cały zajęty, a więc musi być powiększony. Stało się to możliwe dopiero w 1945 roku, kiedy to staraniem ks. Karola Zdebskiego władze administracyjne przydzieliły na ten cel jeden hektar nieużytków położonych przy cmentarzu parafialnym, należących niegdyś do kolonistów niemieckich ze Świdrów. Do cmentarza przyłączono również nieczynny cmentarz luterński. Po raz kolejny cmentarz powiększony został w 1959 roku z donacji Leona Hajdzionego, osiągając ostatecznie powierzchnię 2,2 ha.

Stopniowemu włączeniu w obszar cmentarza uległa i nekropolia wyznawców Kościoła Polsko-Katolickiego, mieszcząca się na niewielkiej, trójkątnej działce na prawo od głównego wejścia. Od tego czasu zmarli obu wyznań chowani są na terenie całego cmentarza. Ze wspomnianego już wyżej dawnego cmentarza luterńskiego zachowała się do dziś dnia relikwowa kwatery na wzniesieniu pod kasztanami w południowej części cmentarza. Można tam jeszcze spotkać 7 grobów pochowanych tu miejscowych kolonistów pochodzenia niemieckiego.

Wyrównując granice cmentarza w 1979 roku powiększono go jeszcze o 420 m kosztem ziemi należącej do Zofii i Czesława Borkowskich, a w 1986 roku dokupiono jeszcze od Klementyny i Bronisława Smogorzewskich 1,289 ha od strony wschodniej. Strona wschodnia, przylegająca do starego cmentarza, należy do parafii św. Jakuba Apostoła w Tarchominie przy ul. Mehoffera, a strona zachodnia do parafii NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśluborskiej.

Dziś cmentarz otoczony betonowym parkanem tonie w zieleni starych drzew, dębów, akacji i kasztanów. W centralnej części, nieopodal kaplicy pw. św. Marii Magdaleny, w kwaterze 11

znajdują się najstarsze groby, pochodzące z XIX wieku. Wśród nich ciekawy jest grób właściciela Winnicy Józefa Labeya.



Jak informuje francuski napis na nagrobku, Józef Labey urodził się w 1809 roku w Avenay we Francji, a zmarł w 1856 roku. Czy należał do jednej z rodzin francuskich, które - jak podaje Polski Słownik Biograficzny - ówczesny właściciel Tarchomina hrabia Tadeusz Mostowski sprowadził do Polski? Nie wiadomo. Pewne jest, że Mostowski, zanim osiadł w swoim majątku, długo przebywał we Francji i miał kontakty z francuskimi rewolucjonistami. Napis na nagrobku Józefa Labeya - „fondeur des vignes de Tarchomin” - sugeruje, że Labey zakładał w Tarchominie winnice, stąd zapewne nazwa białoleckiego osiedla - Winnica.

Wśród XIX-wiecznych grobów na tarchomińskim cmentarzu mamy mogiły przedstawicieli niemieckiej rodziny Unruh-Ludwika z Dąbrowskich Unruh, zmarłej w 1853 r. oraz Zdzisława Unruh, zmarłego w 1874 r., a także Barbary z Berlińskich Engelhart, zmarłej w 1865 r.



Wśród nowszych grobów na szczególną uwagę zasługuje, znajdująca się w kwaterze 6 mogiła profesora Stanisława Jagmina (1875 -1961), wybitnego rzeźbiarza i pioniera polskiej ceramiki artystycznej. Ten absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu założył w Tarchominie-Wiśniewie, przy obecnej ulicy Ceramicznej pracownię - kaflarnię, w której pracował w latach 1910-1917. Stara kaflarnia już dziś nie istnieje, ale pozostały po niej nazwy ulic: Ceramiczna, Majolikowa, Kaflowa, Cmielowska. Sam profesor też doczekał się ulicy. A na jego skromnym grobie ktoś położył fragment kolorowego kafa.



Tak jak i na innych warszawskich cmentarzach, tak i tutaj znajdują się mogiły z lat wojny. W środkowej części nekropolii, przy głównej alei znajduje się ufundowany w 1997 r. przez władze Białoleki pomnik oraz 11 grobów żołnierzy VII Obwodu AK „Obroża”, którzy, po przeprawieniu się na lewy brzeg Wisły, polegli 21 września 1944 r. w Kampinosie, w czasie krwawego starcia z Niemcami pod wsią Polesie Nowe.



W kwaterze 10 odnajdujemy jeszcze jeden ślad tragicznych polskich losów. Jest to mogiła Pawła Siudaka (1905-1972), sekretarza Premiera rządu RP na uchodźstwie, Stanisława Mikołajczyka. W 1948 roku, wraz z innymi współpracownikami Mikołajczyka, został on przez władze PRL aresztowany, a następnie, po długotrwałych przesłuchaniach i torturach, w 1951 r., na podstawie spreparowanych oskarżeń, skazany na wieloletnie więzienie za „szpiegostwo i dywersję”. Zwolniony na mocy amnestii w 1956 roku, wrócił do Tarchomina, gdzie mieszkał od swojego ślubu z Jadwigą Hajdzioną w 1946 r. Do 1970 r. pracował w Fabryce Syntetyków Zapachowych „Aroma” w Henrykowie.



Wśród innych mogił na tarchomińskim cmentarzu na uwagę zasługują również liczne groby kapłańskie oraz zakonne, ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marii w Płudach i Białolece, Sióstr Służebniczek NMP, a także grób Braci Dolorystów.

Jak każda nekropolia warszawska, cmentarz parafialny w Tarchominie, to kawałek historii Polski i Warszawy. Warto więc odwiedzić to miejsce i poświęcić parę chwil zadumy spoczywającym tu ludziom, których losy tę historię tworzą.

Joanna Kiwiłszo

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Drugie życie palety

Na Bródnie coraz więcej atrakcji. W tym miesiącu, przy skrzyżowaniu ulic św. Wincentego i Kondratowicza przybyła kolejna. 15 października otwarto REFUN, czyli nową przestrzeń publiczną, łączącą recykling (re) z zabawą (fun).



Pomysłodawcy chcieli pokazać sposób na praktyczne i zabawne wykorzystanie surowców wtór-

nich. Miejsce stworzono zatem ze starych opon, palet sklepowych i plastikowych butelek.

Nie brzmi to zbyt zachęcająco. Mogłoby być dydaktycznie nudno. Ale nie jest. Dlaczego? Ponieważ zaproszeni do współpracy projektanci zaskakująco i fajnie przetworzyli zbędne odpady.

Z palet i zużytych opon zbudowali wóz, a z plastikowych butelek toczącą się kulę, przypominającą kwiat w pełni rozkwitu. Wymyślili domek dla małej sadzonki drzewka i „oponowe” igloo. Dali nam możliwość zobaczenia, jak rozkłada się biodegradowalna torba oraz prześledzenia, co dzieje się ze śmieciami zebranych pod drzwiczkami pralek.

Nad całością króluje bródnowskie grodzisko, osadzone na wale z ziemi otoczonym fosą. Do grodziska, w całości zbudowanego z paneli sklepowych, prowadzi most.

Według organizatorów „REFUN to pierwsza tego typu w Polsce recyklingowa przestrzeń, która może służyć zarówno jako plac zabaw, jak i nowatorsko zaprojektowana przestrzeń publiczna”.

Pomysł jest fantastyczny i nowatorski. A wszystkim jego uczestnikom NGP życzy wesołej, ekologicznej zabawy.

Ludmiła Milc



www.odszkodowanie.pl

Najwyższe odszkodowania
dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
Bez zaliczek
prowizja płatna po uzyskaniu odszkodowania
22 460 49 49, 801 00 30 70
Hexa Dochodzenie Odszkodowań
Skwer Wyszyńskiego 5
01-015 Warszawa



Danuta i Kazimierz Kominiakowie są razem już 60 lat. Poznali się na wczesnych w sierpniu 1951 roku, we wrześniu wzięli ślub cywilny, w październiku – kościelny. Mają troje dzieci, cztery wnuczki i dwoje prawnuków. Pani Danuta mówi: „Bez Kaziczka byłoby bardzo kiepsko”. Pan Kazimierz o podziale ról w małżeństwie: „Danusia zajmuje się sprawami kulturalno-oświatowymi, ja mam dziesięć zawodów, między innymi kucharza i pielęgniarskiego”. Oboje zapewniają, że nigdy poważnie się nie kłócili.

Gratulacje z okazji pięknego jubileuszu złożyli Państwu Kominiakom członkowie Koła Sybiraków 12 października, podczas zebrania Koła w Domu Kultury „Zacisze”.

Dwie wystawy w Muzeum Warszawskiej Pragi

We wtorek 18 października w sali Muzeum Warszawskiej Pragi w Koneserze odbyło się uroczyste otwarcie dwóch wystaw: „Białoleckie nekropolie” oraz „Śliwice. Mała ojczyzna na praskim brzegu”. Są to reedycje ekspozycji pokazywanych na Białolekce i osiedlu Śliwice na Pradze Północ.

Wiele je dzieli, ale tylko pozornie – jedna pokazuje stare fotografie ludzi już w większości nieżyjących, druga – nowe zdjęcia nagrobków dawnych mieszkańców. W obu widać wrażliwość na historię i pasję ich twórców. Wystawa fotografii „Śliwice - mała ojczyzna na praskim brzegu” została zorganizowana w sierpniu 2010 roku z inicjatywy mieszkańców osiedla Śliwice. To niewielkie, liczące 70 domów osiedle powstało w latach trzydziestych ubiegłego wieku jako początek nowej dzielnicy mieszkaniowej, wzorowanej na Żoliborzu. Plany przeważała wojna, jednak osiedle przetrwało jako enklawa mieszkalna - przez lata obudowywana halami Fabryki Samochodów Osobowych. Wystawa jest podróżą w czasie do lat 30., 40. i 50., kiedy fabryki jeszcze nie było, do początków istnienia „praskiego Żoliborza”.

Zdjęcia pochodzą z niezwykłej książki-albumu pt. „Śliwice...czy je pamiętasz?” autorstwa byłego mieszkańca Śliwic Henryka Podczaskiego, który zebrał rodzinne zdjęcia z albumów swoich sąsiadów. Dwadzieścia jeden największych z nich powiększono. Fotografie eksponowane w przestrzeni publicznej przy ul. Gersona – na ogrodzeniu placu zabaw i boiska – tak wrosły w krajobraz, że na prośby mieszkańców zakończenie wystawy wciąż odsuwano. Teraz będą mieli okazję obejrzeć je także mieszkańcy centralnej Pragi.

Na wystawę „Białoleckie nekropolie” składa się seria zdjęć Dariusza Mysłowskiego, dokumentująca dawne cmentarze ewangelickie na terenie dzielnicy. Choć nieczynne od II wojny światowej, mocno zniszczone i zarosnięte, wciąż kryją wiele ciekawych nagrobków dawnych osadników niemieckich. Zdjęcia są częścią tworzonego przez Fundację AVE Wirtualnego Muzeum Białoleki. Jak podkreślał Bartłomiej Włodkowski, prezes Fundacji AVE, nawet jeśli prezentowane nagrobki nie mają wartości muzealnej, to stanowią znakomite źródło wiedzy o historii Bia-

łoleki. Znajduje się tu np. XIX-wieczny grób Józefa Labeya, właściciela i prawdopodobnie założyciela winnicy w Tarchominie, groby żołnierzy AK, powstańców. Cieszy fakt, że coraz więcej osób i instytucji jest zainteresowanych ochroną tych nekropolii. Na terenie Białoleki zachowały się trzy dawne cmentarze ewangelickie: przy ul. Kamyczkowskiej i Ruskowy Bród oraz na Kępie Tarchomińskiej. Z pewnością warto tam zajrzeć przy okazji nadchodzącego Święta Zmarłych. Warto też pamiętać o ekspozycji w Muzeum Warszawskiej Pragi.

Obie wystawy można zwiedzać do grudnia, od środy do soboty w godzinach 11-17, w sali ekspozycyjnej przy Żąbkowskiej 27/31 w dawnej Wytwórni wódek „Koneser”, budynków 36b, I piętro. **Kr.**



Skrzydłaci sąsiedzi

W poprzednim numerze pisaliśmy o czworonożnych współmieszkańcach budynków, kotach – ich prawach i roli w ekosystemie miejskim. Dziś kolej na skrzydlatych sąsiadów – ptaki. Przewodnikiem będzie Maciej Luniak, autor broszury „Ptaki w budynkach”, wydanej przez Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Można się z niej dowiedzieć, że w miejskich osiedlach najczęściej spotykane są: gołębie, wróble, kawki, jerzyki, szpaki i jaskółki-oknówki; rzadziej – kilkanaście innych gatunków; w śródmieściu Warszawy aż 17 gatunków. Większość z nich pierwotnie gnieździła się w dziuplach drzewnych lub niszach skalnych, natomiast w krajobrazie zmienionym przez człowieka ptaki te dostosowały się do wykorzystania „kwater zastępczych” w budynkach. Poszczególne gatunki mają różne wymagania co do zajmowanych miejsc lęgowych, czyli takich, w których zakładają gniazda, składają jajka i wychowują potomstwo. Na przykład gołąb gnieździ się głównie na strychach, gdy ma do nich dostęp, a także w loggiach oraz w różnych niszach; wróbel chętnie zajmuje szczeliny za rynnami, a jaskółka oknówka przylepia swoje gniazda w niszach okiennych i pod balkonami. Do najczęściej zajmowanych przez ptaki miejsc należą stropodachy – niskie, puste przestrzenie między dachem a stropem górnej kondygnacji, zwykle oddzielone od użytkowanej części budynku i niedostępne dla ludzi.

Ptaki, podobnie jak drzewa i kwiaty, ożywiają kamienne środowisko osiedli mieszkaniowych. Warto je chronić jako część przyrody i ważny element ekosystemu, m.in. efektywnie redukujący liczebność owadów i szkodników roślin.

Gnieźdzenie się ptaków w budynkach powoduje też negatywne zjawiska, m.in. zanieczyszczenia odchodami

gów ptaków gnieźdzących się w budynkach (np. przez zamknięcie dostępu do stropodachu z łęgiem) ani ich płoszyć przy odbywających się lęgach, np. przez ustawienie rusztowań lub prowadzenie prac bezpośrednio przy zajętych gniazdach. Spowodowanie w ten sposób śmierci piskląt lub ptaków, wysiadujących jajka, jest przestępstwem, ściganym karnie, z art. 181 Kodeksu Karnego.

Utratę miejsc lęgowych w budynkach należy rekompensować instalowaniem miejsc zastępczych – głównie są to skrzynki lęgowe.

Porady w sprawach ochrony ptaków w budynkach można uzyskać od ornitologów w Stołecznym Towarzystwie Ochrony Ptaków www.stop.eko.org.pl; Ogólnopolskim Towarzystwie Ochrony Ptaków www.otop.org.pl; Towarzystwie Przyrodniczym Bocian www.bocian.org.pl.

K.



Takie karmniki dla ptaków zimujących Wydział Ochrony Środowiska Pragi Północ przekazywał w ubiegłym roku zainteresowanym placówkom przedszkolnym.

Pracownia Twórczych Inspiracji **ARTEMA** STOWARZYSZENIE

Artealia Bożonarodzeniowe na Kamionku
targi przedmiotów niebanalnych

Zaproszenie do współpracy!!!

Zapraszamy do udziału w Artealiach artystów zawodowych, amatorów i rękodzielników, którzy chcieliby podzielić się z mieszkańcami Pragi swoją twórczością.

Artealia będą miały charakter wystawy – twórcy zaprezentują swój dorobek, ale również kiermaszu – będzie to okazja dla zwiedzających, by kupić niebanalny prezent świąteczny.

W trakcie planujemy również warsztaty dla zwiedzających, na których w różnych technikach wykonamy ozdoby świąteczne, nie zabraknie także wspólnego kolędowania.

Artealia odbędą się w dniu 11 grudnia 2011 r. (godz. 10.00 – 15.00) w Galerii Autograf przy ul. Grochowskiej 342.

Zgłoszenia proszę przysyłać na adres organizatorów:
Pracownia Twórczych Inspiracji: pracownia@artema.org.pl
lub Galeria Autograf: galeria@autograf.pl

Zostań przewodnikiem

Zapraszamy na Kurs na Przewodnika Miejskiego, mający na celu przygotowanie do pracy licencjonowanego przewodnika miejskiego po Warszawie.

Kurs zakończony zostanie egzaminem wewnętrznym, a następnie możliwością przystąpienia do egzaminu państwowego organizowanego przez Urząd Marszałkowski.

Posiadamy stałe upoważnienie Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego do prowadzenia szkoleń dla przewodników miejskich oraz kilkuletnie doświadczenie w organizacji kursów i szkoleń dla dorosłych. Jednym z naszych sukcesów są przeprowadzone kursy na przewodnika miejskiego - edycja I finansowana ze źródeł Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ogólnopolskie szkolenie dla nauczycieli „Aedifico et conservo” oraz obecnie realizowany kurs na przewodnika miejskiego, finansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Więcej o naszych projektach mogą Państwo przeczytać na stronach internetowych www.fundacja-hereditas.pl – zakładki projekty 2009, 2010, 2011.

Od 2010 r. jesteśmy wydawcą ponad 30-letniego ogólnopolskiego czasopisma o tematyce dziedzictwa kulturowego – „Spotkania z Zabytkami”.

Co nas wyróżnia?

Oferujemy Państwu autorski program kursu na przewodnika miejskiego oparty na obowiązkowym programie szkoleniowym zawartym w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki Sportu i Turystyki z dnia 4 marca 2011 r. Zajęcia dodatkowo uzupełnione zostaną wykładami z dziedzictwa kulturowego Warszawy, na które zapraszamy wybitnych warsavianistów, znawców tematyki warszawskiej i pasjonatów Warszawy. Są to m.in.: Jarosław Zieliński (współpracujący z magazynem „Stolica”, autor kilkunastu publikacji „Atlasu dawnej architektury Warszawy”), Michał Krasucki, Prezes warszawskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, autor publikacji „Katalog warszawskiego dziedzictwa postindustrialnego” cz. I i II. Mamy również doświadczenie we współpracy z instytucjami i placówkami zajmującymi się dziedzictwem kulturowym, m.in. Muzeum Gazownictwa, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki z Dolnego Śląska, Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Nastawieni jesteśmy na praktyczną realizację kursu, duża liczba zajęć praktycz-

nych prowadzonych pod okiem doświadczonych przewodników miejskich. Ponadto oferujemy blok zajęć, dotyczących architektury przemysłowej i Pragi.

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem:
elzbieta.stefaniak@fundacja-hereditas.pl

Noga w Łapę

No cruel cosmetics

Tydzień temu w tekście „Czym jest zwierzę” pisałam o tym, że każdy z nas poprzez swoje codzienne, konsumenckie wybory ma wpływ na kształt naszej rzeczywistości. I że te nasze wybory, zsumowane w czasie i przestrzeni, mogą mieć ogromne znaczenie dla zmniejszenia krzywd wyrządzanych zwierzętom. Dotyczy to np. kupowania produktów kosmetycznych czy środków czystości, a nawet materiałów piśmienniczych.

Musimy zdawać sobie sprawę z przykrego faktu, że zdecydowana większość popularnych kosmetyków i środków czystości sprzedawanych w sklepach zawiera składniki pochodzenia zwierzęcego. Mowa tu o kosmetykach, do produkcji których zostały użyte pewne elementy ciała zwierząt. Dochodzi do tego jeszcze kwestia przeprowadzania przez koncerny kosmetyczne i farmaceutyczne badań na zwierzętach, wątpliwych zresztą z punktu wi-

nasze przyzwolenie na stosowanie okrutnych praktyk? Czy wiemy, że kupując kosmetyki testowane na zwierzętach wspieramy tych, którzy stosują ten haniebny proceder?

To ludzie kształtują rynek. Wystarczy uważnie przyglądać się temu, co kupujemy. Nie pozwólmy zarabiać na cierpieniu. Listy marek produktów wolnych od cierpienia możemy znaleźć w internecie, np. na stronie Klub OK!

Właśnie pod naciskiem opinii publicznej, poruszonej uświadamiającymi kampaniami organizacji chroniących zwierzęta, wiele marek kosmetyków wycofało się z okrutnych praktyk, nie mających, jak się okazuje, wpływu na polepszenie jakości ich produktów.



Do 2013 roku w Unii Europejskiej miało już nie być w sprzedaży kosmetyków testowanych na zwierzętach. Jednak władze rozważają wydlużenie tego okresu. Dzieje się tak pomimo społecznego sprzeciwu wobec takich kosmetyków oraz istniejącego zakazu testowania kosmetyków na zwierzętach wewnątrz Unii. Dołącz do tych, którzy wyrażają swój sprzeciw i podpisz petycję:

http://www.nocruelcosmetics.org/sign_up.php?lang=poland

12 nowa gazeta praska

Dzieci Hioba

„Dzieci Hioba” to tytuł wydanej w 1991 r. znakomitej płyty Jacka Kaczmarskiego, a równocześnie tytuł spektaklu muzycznego z cyklu „Malarze słowa”, który odbył się 16 października w Białoleńskim Ośrodku Kultury.



Czwarty już spektakl z cyklu „Malarze słowa” oparty został na tekstach Jacka Kaczmarskiego o tematyce żydowskiej i oryginalnych tekstach w języku jidysz.

Przewijają się w nim motywy Hioba i jego niezawinionego cierpienia. Ale to tylko symbol. Spektakl dotyka bowiem zagadnienia bardziej realistycznego, z którym zetknę-

ło się pokolenie naszych ojców i dziadków, a z którym spotykamy się również dziś. To współistnienie dwóch narodów: Polaków i Żydów. Ich wzajemne relacje – plątanina często tragicznych losów, krążące stereotypy, miesz-

nina żalów i sympatii, przenikanie się kultur.

Te dwa narody – Dzieci Hioba – są sobie potrzebne. Dzieci Hioba cierpią razem. Przez innych, przez siebie i przez wyroki Boskie, chociaż same są niewinne. Ranią się nawzajem, ale również żywią wspólną nadzieję na nadejście lepszych czasów.

Obok tekstów Jacka Kaczmarskiego w perfekcyjnym wykonaniu Jacka Bończyka w spektaklu padają również słowa w języku jidysz. W śpiewanych tradycyjnych pieśniach żydowskich pobrzmiewa nostalgia za dobrymi czasami i krajem, gdzie obok siebie żyły dwie społeczności. Te pieśni, sugestywnie śpiewane przez Sylwii Nayah są jak stare, pożółkłe fotografie, na których utrwalona została codzienność zwykłych ludzi z małych wschodnich miasteczek.

Takie utwory jak „Miasteczko Bełż”, „Lata dziecięce” czy „Pieśń o złotej krainie” próbują ocalić od zapomnienia ten ginący świat. Utwory Jacka Kaczmarskiego nie są już tak sielskie. W dość ostrej formie ukazują zadawnione żale, krzywdzące stereotypy, próby zwaleni odpowiedzialności za własne niepowodzenia. „Oddział chorych na raka à la polonaise” i „Źródło wszelkiego zła” odkrywają nasze kompleksy i głupotę antysemityzmu.

W spektaklu udział wzięli: Jacek Bończyk, Klementyna Umer, Sylwia Nayah. Akompaniował im zespół Kameleon pod kierownictwem Hadriana Filipa Tabęckiego w składzie: Mariusz Jeka – klarnet, klarnet basowy, Paweł Stankiewicz – gitary oraz Hadrian Filip Tabęcki – fortepian.

Organizatorami koncertu był burmistrz Dzielnicy Białoleńka Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarząd, Wydział Kultury, Białoleński Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Muzyka Bez Granic.

Joanna Kiwiłso

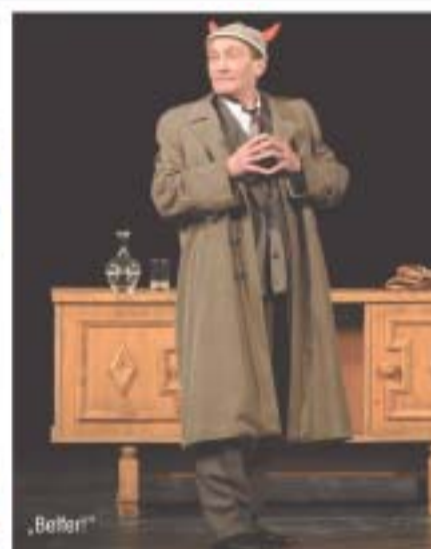
BOK Białoleński Ośrodek Kultury
ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleńskiego Ośrodka Kultury

Teatry
28.10 godz. 18.00 - „Bolero Artura”, Pavel Kohout, Teatr 13, reż. Tomasz Służewski, wznowienie spektaklu przygotowane pod opieką artystyczną Anety Muczyń
5.11 godz. 17.00 i 20.00 - „Wesele u drobnomieszczan”, Bertold Brecht, Teatr CoMeta, reż. Aneta Muczyń
6.11 godz. 18.00 - „Wszystko o kobietach”, Miro Gavran, Teatr CoMeta, reż. Aneta Muczyń
na spektakle obowiązują rezerwacja miejsc i odbiór zaproszeń - wstęp wolny
Białoleńska Scena Mistrzów
29.10 godz. 18.00 - „Belfer!”, Wojciech Pszoniak w monodramie Jeana-Pierre'a Dopagne'a bilety 40 i 30 zł

Koncerty
30.10 godz. 18.00 - Koncert „Śpieszmy się kochać ludzi”, ks. Jan Twardowski, w ramach cyklu koncertów „Malarze słowa”, odbiór bezpłatnych zaproszeń w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Białoleńka oraz w BOK
13.11 godz. 18.00 - Koncert zespołu Beltaine, z pokazem tańca irlandzkiego w wykonaniu zespołu Glendalough, bilety 40 i 30 zł

Białoleńska Scena dla Dzieci
30.10 godz. 13.00 - „Włóczynka” z cyklu „W Królestwie Muzyki”, reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł
13.11 godz. 13.00 - „Rytmionada”, z cyklu „W Królestwie Muzyki”, reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł



Muzyczny różaniec

16 października o godz. 19.00 w Kościele św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty przy ul. Ostródzkiej 172 odbył się koncert muzyki sakralnej pt. „Muzyczny Różaniec”. Pomysłodawcą koncertu był ks. proboszcz Mariusz Ratajczyk. W koncercie udział wzięli soliści i wokaliści: Anna Doleżych i Piotr Kędziora, Damian Marat - trębacz, Paweł Pasternak - organy, Warszawski Chór Międzyparafialny pod dyrekcją Artura Backiela, a całość poprowadzili: Marzanna Graff i Aleksander Mikołajczak.

Artyści zaprezentowali repertuar sakralny ku czci Matki Bożej - utwory wokalne, chóralskie i instrumentalne. Kaplicę przy ulicy Ostródzkiej po brzegi wypełnili konesery muzyki od najstarszych do najmłodszych parafian i mieszkańcy Białoleńki. Miłym akcentem na koniec koncertu okazało się wspólne odśpiewanie „Barki” - ulubionej pieśni bł. Jana Pawła II. Wszak to właśnie 16 października, 33 lata temu, został on ogłoszony papieżem.

Organizatorem koncertu był burmistrz Dzielnicy Białoleńka m.st. Warszawy, Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarząd, Agencja Arty-

styczna ARTA PLUS, ks. proboszcz Parafii Św. Mateusza Ap. i Ew. oraz Wydział Kultury.



Konkurs fotograficzny „Metamorfozy” na finiszu

Jeszcze do 31 października zapraszamy do uchwycenia na kliszy zmian zachodzących w krajobrazie Białoleńki. Kończy się bowiem 4 edycja konkursu fotograficznego organizowanego przez Urząd Dzielnicy Białoleńka. Jeśli brakuje czasu na spacer z aparatem, proponujemy odkurzyć domowe archiwum. Z pewnością nasze rodzinne albumy kryją interesujące kadry z przeszłości Białoleńki.

Próbować zawsze warto, bo jest o co powalczyć. Laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają zestaw gadżetów fotograficznych do wyboru, a autorzy zdjęć wyróżnionych dostaną upominki od dzielnicy. W tym roku przygotowaliśmy również nagrodę publiczności. Autor zdjęcia, które uzyska najwięcej głosów internautów otrzyma voucher na kurs fotograficzny, a jego zdjęcie ma szansę na prezentację w Metrze Warszawskim.

Przed udziałem prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu na stronie www.bialoleka.waw.pl.

Życzymy udanych kadrów!

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 9 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskajedynosc Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280

